

Schroniska pod kreską

Data publikacji: 22.07.2013 11:50

Popularne schroniska w Beskidzie Śląskim ? na Błatniej, Przysłopie, Soszowie czy Stożku nie znalazły uznania w oczach ankietatorów, którzy zbierali dane i informacje dla Magazynu Turystyki Górskiej ?n.p.m.?. W trzecim rankingu polskich schronisk górskich wspomniane obiekty zajęły miejsca w końcówce stawki.

Sklasyfikowano ponad 60 schronisk w całej Polsce. Wygrała Andrzejówka w Górach Kamiennych, druga była Pasterka w Górach Stołowych, a na najniższym stopniu podium „stanęło” schronisko w Dolinie Roztoki w Tatrach. W pierwszej dziesiątce znalazło się kilka beskidzkich schronisk, jednak żadne z powiatu cieszyńskiego. Schronisko na Błatniej znalazło się na 39 miejscu, Stożek na 40, Przysłop pod Baranią Górą na 45, a Równica na 48. Ankieterzy wytknęli naszym obiektom między innymi wysokie ceny posiłków (Stożek), zapadające się łóżka w pokojach (Przysłop), fatalny stan sanitariatów (Równica) czy brak kuchni turystycznej (Błatnia). Jako atuty wskazali odpowiednio: miłą obsługę, bogatą ofertę dodatkową, bardzo smaczne posiłki oraz rozbudowaną stronę internetową.

– Nie da się ukryć, że to dość surowa ocena dla naszych schronisk. Szczególnie zaskakuje mnie odległe miejsce Stożka. Czytam, że minusem jest duża liczba gości w sezonie zimowym. To trochę dziwny argument. Skoro schronisko jest jednym obiektem gastronomicznym na górze, gości narciarzy, to dlaczego ma to być zaliczane do słabości – komentuje Paweł Brągiel ze stowarzyszenia Przyjaciół Miasta Wisły „Imko Wisiełka”. **– Jeżeli chodzi o Przysłop, to minusem na pewno jest bryła, która nie przystaje do górskiego otoczenia, ale obecni gospodarze nie mają z nią wspólnego. Małymi krokami remontują obiekt, tworząc w nim fajną atmosferę.**

Z kolei Ryszard Syrokosz, prezes Koła Przewodników PTTK w Cieszynie, zaznacza, że chociaż nie zna miesięcznika (Magazyn Turystyki Górskiej „n.p.m.” ukazuje się w kioskach od 2001 roku), trzeba dokładnie spojrzeć na kryteria oceniania schronisk. Wyjaśnijmy więc: punkty były przyznawane za wyżywienie (maksymalnie 30), noclegi (30), warunki sanitarne (24) i atmosferę (16).

– W ostatnich dwóch latach gościłem praktycznie w każdym polskim schronisku. Mogę powiedzieć, że nie odbiegają jakoś zasadniczo od siebie. Oczywiście są takie, które się wybijają. Na ogólną ocenę na pewno wpływa wygląd. Schronisko na Przysłopie wybudowane w okresie propagandy minionej epoki odpada już na starcie. To, co można poprawić, to na pewno atmosferę i imprezy towarzyszące. Słyszę od pana, że wczołówce są obiekty w Beskidzie Żywieckim. Tam odbywa się wiele dodatkowych przedsięwzięć – mówi Syrokosz.

Na pocieszenie pozostaje fakt, że ankieterzy pracujący dla miesięcznika nie wytknęli naszym schroniskom błędów tak fundamentalnych, jak na przykład zamknięty na cztery spusty obiekt. Schronisko, które popełniło taką gafę (na przełęcz Okraj w Karkonoszach), zajęło ostatnie, 66 miejsce.

wot